Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 38 Kraków, sobota 10 lutego 1923 Rocznik XXXII

300 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 7500
Zagranicą miesięcznie 14.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Święty Eligjusz

„Czy znasz endeckie zapusty?"

Nigdy jeszcze kościoły w Polsce nie uległy takiemu pohańbieniu, na jakie oczy nasze patrzą obecnie.

To, co endecja i duchowieństwo wyprawiają z kultem mordercy pierwszego prezydenta zmartwychwstałej Polski, równa się rozprzężeniu podstaw moralnych i spoideł politycznych gmachu państwowego.

Zapomocą komedjanckich manifestacyj, niezliczonych nabożeństw żałobnych w całym kraju i sztucznej agitacji, prowadzonej bez skrupułów i z wyraźną złą wiarą, oddziaływa endecja — dla swojej prywaty partyjnej, a z naoczną szkodą państwa — na słabe i ciemne głowy, w których wytwarza potworny obraz państwa, jako jakiejś piekielnej mocy, wrogiej narodowi, a Eligjusza Niewiadomskiego, jako narodowego bohatera, męczennika i świętego...

Jeżeli oficerowie polscy rzucali na trumnę mordercy swoje krzyże „Virtuti militari" — za zamordowanie zwierzchnika państwa polskiego!!

— jeżeli niejaka pani Buszczyńska miała bezczelność złożyć w „Głosie Narodu" 100.000 marek na cegiełkę wawelską z napisem „pamięci Eligjusza Niewiadomskiego", nie odczuwając zgoła, że umieszczenie takiego napisu na Wawelu byłoby hańbą i wprost świętokradztwem, do którego dopuścić nie można, gdyż obciążyłoby to naród polski niezasłużoną reputacją narodu morderców,

— jeżeli księża po kościołach odprawiają uroczyste msze żałobne za duszę mordercy, zamawiane nie przez rodzinę z motywów religijnych, lecz przez organizacje polityczne w celach partyjnych,

— to objawia się w tem miara, do jakiej doszło pomieszanie pojęć moralnych, znieprawienie serc i umysłów, zanik poczucia państwowego, rozprzężenie i upadek patrjotyzmu.

Z początku endecy wprost wypierali się Niewiadomskiego; gdy opinja publiczna, poruszona zamordowaniem ś. p. prezydenta Narutowicza, winiła ich, jako moralnych sprawców tej zbrodni, wówczas z udanem oburzeniem pisał p. Stroński, a wtórowała mu cała prasa endecka: jakto? na litość boską, jak możecie całe stronnictwo obwiniać o zbrodnię jednostki i to niepoczytalnej? Bali się wtedy endecy odwetu, bali się, że za ś. p. Narutowicza powystrzela się przywódców endeckich, jak psów. Gdy jednak lewica dla dobra państwa pohamowała się i nie uczyniła tego, co wydawało się naturalnem i zupełnie uzasadnionem, gdy PPS ogłosiła manifest, wyraźnie wzywający do powstrzymania się od doraźnego odwetu, gdy wichrzyciele endeccy poczuli się skutkiem tego osobiście bezpiecznymi, — odrazu endecja zmieniła taktykę: z cyniczną otwartością zsolidaryzowała się ze zbrodniarzem i zbrodnią i urągając wszelkim zasadom etyki i patrjotyzmu, przystąpiła do kanonizacji mordercy na jakiegoś narodowego świętego! Związek narodowo ludowy w Sejmie zimmunizował w interpelacji skonfiskowany list mordercy podkreślając w ten sposób fakt, że Niewiadomski i endecja to jedno!

Ale nie tylko na endecję spada odpowiedzialność za karygodną agitację, wrogą państwu, za to wszystko, co dziś w Polsce wyrabia się z Niewiadomskim. Nie udałaby się endecji ta cała agitacja antypaństwowa, gdyby duchowieństwo nie dało jej swojej firmy, użyczając kościołów na tę zbrodniczą robotę i osłaniając ją powagą ceremonij religijnych. Te karnawałowe nabożeństwa, zamawiane przez partję Niewiadomskiego, a odprawiane przez księży, uświęcają w oczach szerokiej masy ludzi ciemnych tę ohydę, do której bez pomocy kleru endecja nie zdołałaby nikogo przekonać.

Więc na duchowieństwo spada główna odpowiedzialność. I niewątpliwie zostanie ono do odpowiedzialności pociągnięte. Wspomniał w swem expose minister spraw zagranicznych p. Skrzyński, że rząd polski pracuje nad przygotowaniem konkordatu z Kurją rzymską. Na tym konkordacie musi się odbić konsekwencjami wrogie wobec państwa stanowisko, jakie duchowieństwo zajęło w sprawie mordercy zwierzchnika państwa. Albowiem rząd musi sobie zastrzedz nad biskupami i prowincjałami zakonów władzę w tym stopniu, ażeby na przyszłość uniemożliwić im bezkarne prowadzenie agitacji, wrogiej państwu.

Że poniżanie w opinji publicznej Prezydenta Rzeczypospolitej i wyroku sądu polskiego i władz, które ten wyrok wykonały, a gloryfikowanie mordercy, jest zohydzeniem państwa, podburzaniem przeciw państwu, szerzeniem nienawiści ku państwu, — o tem biskupi i prowincjałowie dobrze wiedzą i żaden wykręt tu nie pomoże.

Biskupi i prowincjałowie zakonów odpowiedzialni są za to, że tolerują tę agitację po kościołach, że podwładnemu sobie klerowi pozwalają na upowszechnianie kultu morderstwa, na szerzenie demoralizacji, której potworność i groza przerażeniem musi ogarniać każdego, kto widzi otchłań upadku, otwierającą się przed państwem tak rozprzężonem, przed narodem tak znieprawionym. To też rząd polski będzie musiał dążyć do tego, aby w konkordacie zapewnić sobie przepisy, które mu pozwolą wziąć w karby biskupów i prowincjałów, a papież, widząc co w Polsce kler wyrabia, niechybnie się na to zgodzi.

Skłoni papieża do tego także wzgląd na rozwój kościoła narodowego w Polsce. Ci sami biskupi, którzy pozwalają na używanie kościołów jako aren agitacji anarchistycznej, wywierają presję na rząd, żeby hamował rozszerzanie się kościoła narodowego. Rząd nie miałby w tem żadnego interesu, gdyby w kościele katolickim miał przeciw sobie organizację wrogą państwu, a od państwa niezależną i bezkarną. Jeżeli Watykan nie poskromi polskich biskupów i prowincjałów, jeżeli rząd polski nie otrzyma należytych rękojmi w postaci władzy politycznej nad nimi, — to karnawałowe nabożeństwa partji Niewiadomskiego rozpoczną erę żybkiego wzrostu kościoła narodowego.

Teraz właśnie, gdy ostatecznie ustalać się będzie reforma rolna, nasuwa się sprawa t. zw. dóbr „martwej ręki" czyli dóbr duchownych. Odpowiedzią na agitację endecką po kościołach powinien być wniosek lewicy w Sejmie, żeby na pierwszy ogień wywłaszczenia — i to bez odszkodowania! — poszły dobra kościelne. Majętności biskupie i klasztorne powinno państwo odebrać swoim wrogom i rozparcelować je pomiędzy lud pracowity, któremu wichrzyciele usiłują wypaczyć pojęcia chrześcijańskie i zatruć duszę kultem mordu i teroru. Niejedno możnaby puścić płazem. — „lecz narodu duch zatruty, to dopiero bólów ból!" Tu już kończy się wszelka pobłażliwość! Do rozprzężenia państwa dopuścić nie wolno. I dlatego nie wolno się cofnąć przed najostrzejszymi środkami dla uratowania bytu Rzeczypospolitej, zagrożonego przez wichrzenia anarchistyczne.

Nowe projekty ustaw

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Wczoraj odbyło się w prezydjum Rady ministrów posiedzenie komisji międzyministerjalnej w sprawie projektu nowej ustawy prasowej. W naradach wzięli udział przedstawiciele ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości oraz prezydjum Rady ministrów. Przyjęto część administracyjną projektu, zaś opracowanie sankcyj prawnych i procedualnych powierzono ministerstwu sprawiedliwości.

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Dnia 17 bm. odbędzie się w ministerstwie spraw wewnętrznych narada dla rozpatrzenia projektu ustawy widowiskowej (cyrko-filmowej).

Układy sowiecko-rumuńskie w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Swego czasu doniesiono z Lozanny, że Cziczerin wszczął z delegatem rumuńskim rokowania o zawarcie umowy co do Bessarabji. Układy te pozostały bez rezultatu i zostały zerwane. Obecnie Cziczerin zaproponował rządowi rumuńskiemu wznowienie rokowań w Warszawie. Rząd rumuński na propozycję Cziczerina dotąd nie dał odpowiedzi.

Reorganizacja ministerstwa spraw zagranicznych

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Na kilku wyższych stanowiskach w ministerstwie spraw zagranicznych w związku z rekonstrukcją resortów mają nastąpić zmiany organizacyjne. Sprawa zmian personalnych dotąd nie była definitywnie rozważana.

Z prezydjum Rady ministrów

Warszawa. (PAT) Mieczysław Babiński, kierownik wydziału polityczno-prasowego w prezydjum Rady ministrów, na własną prośbę ustąpił z tego stanowiska, powracając do ministerstwa spraw zagranicznych. Prezydent ministrów wyraził p. Babińskiemu podziękowanie za gorliwą pracę. Po rezygnacji p. Babińskiego ze stanowiska naczelnika wydziału polityczno-prasowego w prez. Rady ministrów tymczasowe kierownictwo objął p. Feliks Felkel, Krakowianin.

Mowa posła Diamanda

Na środowem posiedzeniu Sejmu w dyskusji nad prowizorjum budżetowem wygłosił tow. poseł dr Diamand następujące przemówienie:

Pos. Diamand dowodzi, że niema konieczności zajmowania się szczegółowo prowizorjum, które powinno być załatwione w ciągu kilku dni. Budżet na r. 1923 załatwiony być powinien **przed 31 grudnia.** Jeżeli tego nie uczyniono, to wprowadzono **stan bezprawia.** Zeszliśmy z norm parlamentarnych, gdyż przy dyskusji nad prowizorjum szeroko mówimy o oszczędności, reformach i niedoborze kolejowym. Zwracając się do prawej strony Izby, mówca oświadcza, że rząd przedsiębierze wielkie i trudne dzieło i dlatego należy zapomnieć o teoretycznej opozycji, gdyż inaczej do naturalnych trudności, jakie rząd ma do pokonania, dołączy się jeszcze **rzucanie mu kamieni pod nogi.** Rząd przyrzeka zrównoważyć budżet przez podwyższenie podatków. Tego nie można dokonać, jeżeli się niema poparcia tych, którzy podatki mają płacić, zwłaszcza u nas, gdzie do płacenia podatków trzeba dopiero przyzwyczajać. Nie pomogą należyte ustawy, jeżeli społeczeństwo nie będzie za nimi stało, (głos: słusznie), **jeżeli** nie będą one wyrazem poprostu przyzwoitości publicznej, jeżeli wolno będzie każdemu bezkarnie usuwać się od swoich obowiązków.

Podatki muszą być bardzo dotkliwe, bo poza dwoma kategorjami podatków tj. konsumcyjnego i osobisto-dochodowego, które opłacane są przez ludzi żyjących z zarobku, **inne podatki są żartem i flirtem podatkowym.** Minister skarbu chce podnieść podatki gruntowe do wysokości przedwojennej, jednak zdaniem mówcy, jestto **śmiesznie mało.** Siła podatkowa rolników, zwłaszcza wielkich, wzrosła, podatek gruntowy musi wyolbrzymieć. Dziś wynosi on od hektara 82 m., podczas gdy dochód jest brutto 1,200.000 m. Minister skarbu chce opracować podatek przemysłowy na innych podstawach. Obawiam się, że jego metoda zrobi z podatków zarobkowych podatek pośredni, tj. **przekładanie jaskrawe na konsumentów.**

Z wielkiem uznaniem przyjmujemy oświadczenie ministra skarbu, że odciąży najbardziej opodatkowane warstwy tj. **urzędników i robotników.** Wszelkie bez kontroli Sejmu nakładane podatki pośrednie trafiły głównie w te warstwy. Będziemy czuwali nad tem, aby zapowiedź p. ministra została ściśle przeprowadzona. Mówca zwraca uwagę, że wysokie podatki i poprawa waluty wytworzą oczywiście gospodarcze trudności, tak jak w innych państwach, które weszły już na tę drogę. Na to trzeba się przygotować.

W SPRAWIE DROŻYZNY

oświadcza mówca, że drożyzna może być zwalczana i musi być zwalczana, bo to jest także droga do uzdrowienia budżetu. Nie uznaje, aby istniały konieczności, uzasadniające cenę 120.000 marek za zboże, którego produkcja kosztowała licząc ówczesny stan dolara, 12.000 marek. Mojem zdaniem, ceny są interesem całego społeczeństwa i **nie mogę uznać wolności kształtowania się cen,** zwłaszcza jak długo żyjemy wśród ogromnych trudności transportowych i wobec wstrzymania obrotu światowego. **Państwo powinno wziąć w swoje ręce sprawę normowania się cen w Polsce.** Przecież dziś zamiast państwa wywiera na to wpływ **kartel.** Dalej musimy **ograniczyć wywóz zboża.** Przyznać należy, że produkcja zboża w Polsce wzrosła, a to jest symptomem dodatnim. Tembardziej nie można wywozić zboża. Taksamo ma się rzecz z **drzewem i naftą.** Musimy zwiększyć konsumcję wewnętrzną. Dochód z rolnictwa nie wystarczy na utrzymanie państwa. Potrzeba na to wielkiego przemysłu, ale przemysł nie może polegać na wywożeniu produktów przemysłu i zostawianiu uzyskanych kwot zagranicą. Zwalczanie drożyzny środkami policyjnemi jest zwalczaniem jej tylko środkami moralnymi. Ważniejsze są środki gospodarcze. Polepszenie waluty powiększy drożyznę, gdyż produkcja się zmniejszy i dostaniemy **wielu bezrobotnych.**

My szczerze chcemy dopomódz rządowi w walce o polepszenie waluty, ale musimy żądać, **aby klasa robotnicza nie stała się jego ofiarą i domagamy się zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia** (Oklaski na lewicy). Postawiłem już wniosek, aby urzędowi statystycznemu udzielić odpowiednich funduszów i minister skarbu zgodził się na to. Ponadto zgłaszam rezolucję, domagającą się uwzględnienia w budżecie na rok 1923 w całej rozciągłości potrzeb politechniki lwowskiej, która dla życia gospodarczego kraju ma ogromne znaczenie.

Dwie mowy ministerjalne

Pp. Skrzyński i Grabski

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu wystąpili z mowami dwaj ministrowie: spraw zagranicznych Skrzyński i skarbu Grabski. P. Grabski mówił z okazji dyskusji nad prowizorjum budżetowem i jest naturalne, że w sprawie jego resortu dotyczącej — chociaż prowizorjum budżetowe nie jest sprawą czysto administracyjną, lecz wysoce polityczną, — chciał wyjawić swe poglądy, tem bardziej, że występuje z tuzinem nowych projektów i wogóle przystępuje do gruntownej reformy (u nas się mówi „sanacji") skarbu. Z jakiej jednak racji przemawiał minister spraw zagranicznych, nie umiałby nikt odpowiedzieć. Są obecnie wprawdzie na porządku dziennym wysoce polityczne, a Polskę bezpośrednio obchodzące sprawy, jak konflikt francusko-niemiecki i sprawa Kłajpedy, ale nawet zupełny laik w tych kwestjach wie, że minister do tych spraw nic nowego dodać nie mógł, że zresztą obie stoją daleko poza jego chęcią i możliwością działania.

To też mowa p. Skrzyńskiego, poza stekiem frazesów i poza akademickiem roztrząsaniem kilku spraw, nic istotnego nie przyniosła. Mowa ta była może potwierdzeniem pogłosek, że w gabinecie p. Sikorskiego zanosi się na rekonstrukcję i że p. Skrzyński jest na liście ministrów, dojrzałych do wymiany. Trzeba jednak przyznać, że mowa ta — acz w całości zbyteczna i nic nie mówiąca — pod pewnym względem była pożyteczna, a to z tej racji, że kilkakrotnie podkreślała tendencje pokojowe Polski. Wszystkie okazje, jakie mógłby rząd polski mieć do uderzenia w surmy bojowe, zostały wyliczone, ale nad temi hasłami górowała nuta: jesteśmy pokojowo usposobieni, chcemy pokoju, nie myślimy nikogo atakować. Z naciskiem minister podniósł, że „obóz, do którego należymy, jest obozem prawa i pokoju", dalej, że „stanowisko rządu polskiego jest pokojowe" i t. d., wskazując przytem, że utrzymanie tej linji pokojowej jest utrudnione przez zachowanie się naszych sąsiadów (Niemcy, Litwa) z jednej, a nasze zobowiązania sojusznicze z drugiej strony. Przy tej okazji należy podnieść pewną nieścisłość w mowie p. ministra. Powiedział on, że „przechodzi się do systemu wyodrębnienia pewnych problemów i powierzenia ich jednemu mocarstwu lub grupie mocarstw, jak np. w sprawie Ruhry". Tak sprawa nie stoi: mandatu do okupacji Ruhry Francja i Belgja nie otrzymały od grupy mocarstw, gwarantów traktatu wersalskiego, — gdyż Francja i Belgja opierają swe postępowanie na przepisie, który wedle ich interpretacji nadaje każdemu państwu z osobna prawo do egzekwowania swych należytości, względnie do wzięcia zastawów.

Aktualniejsza i ciekawsza była mowa ministra skarbu, p. Grabskiego. Charakteryzuje ją fakt, że prawica, z której przecież p. Grabski wyszedł i której nawet przez pewien czas (lipiec 1920) był sztandarem, przyjęła ją bardzo nieżyczliwie i nawet w głosowaniu — razem z posłami żydowskimi, — zajęła pewne wrogie stanowisko, głosując przeciw prowizorjum budżetowem. Na szczególne podkreślenie w mowie p. Grabskiego zasługuje jego silne zaakcentowanie konieczności obciążenia podatkami warstw posiadających, a ulżenia ciężarów warstwie robotniczej i inteligencji. Mówi to człowiek, który wprawdzie wystąpił z narodowej demokracji, ale nadal silnie tkwi w obozie konserwatywnym i któremu nie łatwo przychodzi wypowiedzieć np. taką zasadę, że „musimy stosować zasadę progresji do warstw posiadających", albo że warstwy mniej liczne (czytaj zamożne) płacą mniej, niż szerokie masy.

Niewątpliwie p. Grabski będzie usiłował przy pomocy Sejmu te zdrowe i słuszne zasady zastosować w praktyce. Słusznie zupełnie wskazał minister — naturalnie w delikatny, niemniej jednak dla wszystkich zrozumiały sposób, — że działalność p. Michalskiego nie przyniosła żadnego pożytku. Jak to w rzeczywistości rzecz się miała? Mówiąc p. minister o tym epizodzie w dziejach naszych finansów: „W roku 1922 były chwile równowagi finansowej i budżetowej. Stworzono wtedy **iluzję,** że jednorazowy wysiłek potrafi zastąpić ciągłą pracę. A iluzją tą była danina jednorazowa p. Michalskiego, która zamiast zapowiedzianego przez niego uzdrowienia finansów, zamieniła się w trzymiesięczny plaster na nasz deficyt.

Takich eksperymentów chce p. Grabski uniknąć i dlatego stawia hasło: najpilniejszą sprawą rządu jest uregulowanie podatków. A więc dwa najgłówniejsze: gruntowy według produkcji żyta i przemysłowy od dochodu brutto. Można z góry przyjąć za pewnik, że obydwa te podstawowe podatki spotkają się z opozycją dwóch silnych grup: pierwszy u grup chłopskich, drugi u grup chjeńskich, w których wielki przemysł ma tak silną podporę. Na udaremnienie tych podatków jest już nawet gotów frazes narodowy: temu rządowi nie nie uchwalamy! Ufamy jednak w zdrowy rozum większości, że tego stanowiska nie podzieli i potrzebne podatki uchwali.

tf.

Wiadomości polityczne

—o—

SPRAWA UCHODŹCÓW ROSYJSKICH W POLSCE. „Kurjer Polski" dowiaduje się, że w najbliższym czasie wyjdzie okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych regulujący ostatecznie sprawę uchodźców. Wszystkie dotychczasowe zarządzenia w sprawie nielegalnie przebywających tak zwanych niezarejestrowanych uchodźców zostały utrzymane w mocy. Żadne ustępstwa nie będą stosowane, interwencja jakiejkolwiek organizacji politycznej w sprawach obywateli zagranicznych nie będzie uwzględniona w stosunku do uchodźców zarejestrowanych (jest ich około 10 tysięcy) i będą oni mogli do dnia 15 kwietnia przebywać w Polsce. „Kurjer Polski" dowiaduje się, zostaną wezwani do ministerstwa spraw wewnętrznych naczelnicy wojewódzkich wydziałów politycznych na konferencję w sprawie usunięcia z granic Rzeczypospolitej rozmaitego rodzaju niepożądanych przybyszów.

—ooo—

MISJA „WIZYTATORA APOSTOLSKIEGO" W POLSCE. „Osservatore Romano" zamieszcza oficjalny komunikat o zamianowaniu ks. Genocchiego wizytatorem apostolskim. W związku z tem „Corriere d'Italia" komentuje powyższą nominację w sposób następujący: Ogół źle poinformowany mógłby sądzić, że ojciec Genocchi ma być wizytatorem apostolskim na Ukrainie. Taka interpretacja tej nominacji jest błędna. Ojciec Genocchi miał istotnie powierzoną sobie taką misję trzy lata temu, lecz wówczas w drodze na Ukrainę, przebywając dłuższy czas w Wiedniu, nie miał sposobności dotrzeć do celu swej podróży. Misja obecna ojca Genocchi'ego niema nic wspólnego z misją ówczesną. Na ten raz ojciec Genocchi został zamianowany wizytatorem apostolskim trzech djecezji obrządku grecko-katolickiego, a mianowicie lwowskiej, przemyskiej i stanisławowskiej. Misja jego niema charakteru ani dyplomatycznego ani politycznego, ma charakter wyłącznie religijny. Ojciec Genocchi opuszcza Rzym dnia 18 bm.

—ooo—

JAK CZESI CHRONIĄ SWĄ REPUBLIKĘ. „Rude Pravo" podaje, że tekst ustawy o ochronie republiki zawiera między innemi następujące postanowienia: Zamach na życie prezydenta lub ministrów będzie karany **śmiercią,** a jeśli był dokonany przez nieletnich, dożywotniem więzieniem. Przeszkodzenie gwałtem w urzędowaniu prezydenta lub ministrów będzie karane ciężkiem więzieniem od 5—10 lat. Zdrada stanu i tajemnic wojskowych będzie karana więzieniem od 10—20 lat, zatajenie przygotowywanego zamachu przeciw republice więzieniem od 1—5 lat. Członkom byłego domu panującego, zebrania się wstępu na terytorjum republiki pod karą trzech lat więzienia.

†

Józefa Wróblewska

żona profesora Uniw. Jagiell.

zmarła dnia 8-go lutego 1923 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarz na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę 10 b. m. o godz. 3 po poł.

Nabożeństwo Żałobne

odprawione zostanie w poniedziałek dnia 12 b. m. o godz. 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

UWAGI

—o—

Czy to możliwe?

„Głos Narodu“, zapowiadając na sobotę nabożeństwo w kościele Karmelickim celem uczczenia pamięci człowieka, który zamordował pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, dodaje: „W czasie Mszy św. **pienia żałobne wykonają artyści miejskiej opery**“.

Przypuszczamy, że ten szczegół „atrakcyjny“ został zmyślony przez aranżerów.

—ooo—

Krzyż noszą na piersiach a brauning w kieszeni

Chjeński poseł p. Brownsford był jednym z najgorliwszych inicjatorów zawieszenia krzyża na sali sejmowej.

Siostra p. Brownsforda wykłada religię w prywatnem liceum im. Królowej Jadwigi w Poznaniu.

Otóż do „Robotnika“ warszawskiego piszą z Poznania, że dn. 3 bm. na nauce religji „po odmówieniu codziennego pacierza odezwała się do dzieci: „Teraz pomódlmy się za duszę śp. Niewiadomskiego“. No i pomodlono się w całem skupieniu za mordercę“...

—ooo—

Endeckie słońce

Endecki „Kurjer Poznański“, pisząc z „oburzeniem“, iż w cytadeli nie chciano wydać słupka, przy którym stracono Niewiadomskiego i że władze skonfiskowały fotografowi Fuksowi klisze z pogrzebu, dodaje w końcu:

„Jak gdyby słońce zakryć było można — parasolem!“

Różne wydarzenia pozwalają na dokładne pomiary, ile stopni w dół w jakimś okresie czasu zdołała endecja zepchnąć moralność swoich zwolenników.

Gdy Niewiadomski dokonał morderstwa, endecja lękała się, że się krwią przezeń przelaną może niebezpiecznie zachłysnąć...

I dlatego starała się z jednej strony puszczać najpotworniejsze plotki o zamordowanym prezydencie; z drugiej — wytykać porywczość, brutalność i niezupełną poczytalność sprawcy mordu...

„Słońce“ to było jakieś niesamowite, obłędne — głosiła wówczas endecja — lepiej więc było zapuścić cokolwiek żaluzje przed niem...

We wszystkich ówczesnych kłamstwach endecji widniała chęć **ogólnego durzenia opinji, powolnego zaciągania jej na manowce przy... jawnem dowodzeniu, że zbrodnię potępia.**

Aż dociągnęła tę część opinji, która podatną była na manewry wodzów endeckich, do tego poziomu, że poczuła, iż podchwycą jej hasło: bohater, który był godzien obok Traugutta stanąć na miejscu stracenia!...

—ooo—

Z głosów prasy o robocie chjeńskiej w Poznaniu

„Prawda“ poznańska, pisząc o agitacji endeckiej z racji Niewiadomskiego w Poznaniu, powiada: „niedługo będą mu chcieli stawiać pomniki, bo już dzisiaj kursują ploteczki czyby się tak „nie dało“...

Dziennik ów przytacza między innymi fakt taki, jak zapowiedź jednego z poznańskich sklepów (którego nazwę właściciela i adres wymienia), gdzie wywieszono napis, iż sklep podczas nabożeństwa za Niewiadomskiego będzie zamknięty; stwierdza przytem, iż człowiek tegoż nazwiska został swojego czasu rozstrzelany za defraudacje w urzędzie wojskowym; podobno zachodzi tu stosunek braterstwa z owym kupcem, tak „ratującym honor“ Polski...

Aby zaś podkreślić **nicowanie pojęć moralnych, które** się odbywa na podstawie chjenistycznej propagandy, zwłaszcza w Poznańskiem, rozpoczyna swój artykuł lapidarnie: „Pomnik Judasza wznieśli, jeżeli wierzyć prasie, bolszewicy gdzieś w jakiemś mieście“...

Tymczasem „Gazeta Bydgoska“ doniosła, że w dniu pogrzebu „bohatera“ endeckiego — kupiectwo endeckiego obrządku zamknęło sklepy na dwie godziny i wywiesiło flagi narodowe, owinięte krepą.

„Żałoba narodowa“ po mordercy pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej; po człowieku, który krwią splamił pierwsze karty życia konstytucyjnego w zmartwychwstałej Polsce!

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD“!

Obłuda w polityce międzynarodowej

Wielki kapitał porozumiewa się

Kilkakrotnie podaliśmy, że obecna awantura w zagłębiu Ruhry jest w znacznej części wynikiem walki konkurencyjnej między wielkim przemysłem niemieckim a francuskim. Przemysł francuski, objąwszy po Niemczech największe na kontynencie kopalnie rudy, chce jeszcze dostać w swe ręce najbogatsze kopalnie węgla; natomiast przemysł niemiecki po utracie rudy w Lotaryngji i węgla nad Saarą i na Górnym Śląsku, chce przynajmniej utrzymać się przy węglu z nad Ruhry. Stąd zacięta walka, którą prowadzą obustronni przemysłowcy nie własnemi siłami, lecz siłami państwa: Francja wysyła armję, Niemcy zaś w braku armji mobilizują do walki robotników i kolejarzy.

Jest to jednak, jak się zdaje, walka w rękawiczkach, która toczy się tylko dla zamaskowania tego, co się dzieje za kulisami. Jak wczoraj doniosły telegramy, między grupą Stinnesa a przemysłowcami francuskimi toczą się tajne rokowania o wynalezienie sposobu zlikwidowania sprawy Ruhry. A o sposób taki wcale nie trudno wobec faktu, że oba przemysły ponoszą w tej walce olbrzymie straty. Przemysł żelazny francuski, nie otrzymując węgla reparacyjnego, musi gasić jeden po drugim piece hutnicze; przemysłowi niemieckiemu wskutek odcięcia dowozu węgla grozi zdławienie. Cóż naturalniejszego, że na platformie: ja tobie żelazo, ty mnie węgiel — znajdą się wkrótce Stinnes i Schneider? A wtedy narody będą miały dowód, o jakie to „ideały“ kazano im walczyć.

* * *

Dziura w traktacie wersalskim

Ententa wciąż głosi, że traktuje traktat wersalski jako świętość, za której naruszenie na winowajców spada surowa kara. Niemcy przez niedotrzymanie obowiązku co do dostawy węgla i azotu, złamały traktat, więc ich spotkała je kara w postaci okupacji zagłębia Ruhry. Przepis traktatu, na podstawie którego z Kłajpedy utworzono wolne miasto pod opieką sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych mocarstw, mieści się w tym samym tomie, na którym figurują podpisy pp. Wilsona, Clemenceau i Lloyda George'a obok wielu innych pomniejszych, a jednak Litwini Kłajpedę zajęli, siedzą w niej, mocarstwa zaś zamiast wyrzucić ich siłą — paktują z nimi i grożą im — zerwaniem stosunków dyplomatycznych. Straszna będzie to kara dla rządu w Kownie, gdy konsulowie Francji, Anglji i Włoch (bo Ameryka nie interesuje się dziełem swego byłego prezydenta) zażądają swych paszportów i wyjadą z Kowna. Niewątpliwie w tej chwili Simonajtis ze swą bandą opuści Kłajpedę — a jeżeli nie? W takim razie okręty wojenne francuskie i angielskie w porcie kłajpedzkim także się pogniewają i zawrócą do rodzinnych portów.

Wielkie mocarstwa potrafią być „konsekwentne“, gdzie ich interesom to dogadza. Francja potrafi oczekiwać swe pretensje do Niemców, Anglja potrafi groźbą wojny zmuszać Turcję do ustępstw, Włochy potrafią zastraszyć Rjekę, ale Kłajpeda? Co to jest? Silesja czy Cylicja? Niech się Polska sama wywinie z kłopotu, jeżeli się czuje pokrzywdzoną. Mocarstwa się pogniewają, aż się przeproszą, — bo Kłajpeda to nie ich interes.

Józefa Wróblewska

W czwartek 8 bm. o godz. 1 popoł. zmarła w Krakowie tow. Józefa Wróblewska, żona profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i sekretarza generalnego Polskiej Akademji Umiejętności.

Była to kobieta zacna i wykształcona, a fanatycznie oddana idei socjalizmu i przywiązana do naszej partji, w której zaczęła pracować w czasie wojny światowej. Brała przez jakiś czas czynny udział w krakowskiej organizacji kobiet PPS, głównie jednak poświęcała swe siły organizacji spółdzielczej. W czasach najcięższego niedostatku w dziedzinie aprowizacji należała do dyrekcji krakowskiego robotniczego stowarzyszenia spółdzielczego „Naprzód“ i pracowała tam skrzętnie, bezinteresownie, wytrwale i wprost ponad siły. Spółdzielnia ta przy pomocy ówczesnej Wojennej Centrali Handlowej (później Polskiego Towarzystwa Handlowego) prowadziła przez parę lat jatkę; śp. Józefa Wróblewska stale o godz. 4 rano wstawała i była przy wyrębie mięsa. Następnie cały dzień, z wyjątkiem przerwy objadowej, spędzała w sklepie spółdzielni przy ul. Długiej i dopiero późnym wieczorem, po obrachunku dziennym, wracała stamtąd i to zazwyczaj jeszcze nie do domu, lecz do Związku stowarzyszeń robotniczych przy ul. Dunajewskiego, dokąd ją wzywały przyjęte przez nią funkcje w organizacji kobiet, które spełniała z pedantyczną skrupulatnością.

Patrząc na tę jeszcze młodą kobietę piękną i elegancką, jak zrezygnowała dobrowolnie z życia światowego i zakopała się z całem poświęceniem i umiłowaniem w ciężkiej pracy ideowej, szarej, żmudnej, odpowiedzialnej i nieefektownej, niepodobna się było oprzeć podziwowi i musiało się dla niej nabrać głębokiego szacunku.

Dzieci swoje wychowywała w miłości dla idei socjalizmu. (Dziś syn jej jest prezesem socjalistycznego stowarzyszenia młodzieży akademickiej „Życie“). W r. 1920 była delegatką krakowskiej organizacji kobiet na warszawskim kongresie PPS. Tragiczna śmierć jej starszej córki podcięła ją i osłabiła jej energię.

Od jakiegoś czasu rozwój choroby sercowej podkopywał jej zdrowie i spowodował jej zgon przedwczesny, który w szerokich kołach towarzyszów i towarzyszek krakowskich budzi żal szczery i głęboki.

Nieodżałowanej pamięci tow. Józefa Wróblewska pozostawi po sobie trwałe wspomnienie otoczone czcią i sympatją. E. H.

* * *

Pogrzeb śp. tow. Józefy Wróblewskiej odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 3 po południu.

—ooo—

Przegląd społeczny

—o—

BIURA PRZYJĘĆ DLA GÓRNIKÓW WYJEŻDŻAJĄCYCH NA PRACĘ DO FRANCJI znajdują się od kilku dni w Mysłowicach. Równocześnie została otwarta stacja zborna dla wszystkich wyjeżdżających do Francji transportami zorganizowanemi przez misję francuską (delegacja komitetu kopalń francuskich). Jest to druga stacja zborna dla wyjeżdżających z południowej części Polski, pierwsza znajduje się od 1 i pół roku w Poznaniu W nowoodnowionych barakach, dawniej Arbeitercentrale w Mysłowicach zostały urządzone hygieniczne sale noclegowe z łóżkami, kąpiele, kuchnie i t. p. dla robotników, którzy będą 1 do 2 dni czekać na załatwienie wszelkich formalności związanych z wyjazdem za granicę. Osobne pociągi pospieszne przewozić będą robotników wprost z Mysłowic do Francji. Pierwszy transport, z powodu obecnej sytuacji w Niemczech, odejdzie około 17 bm. przez Gdańsk okrętem do Francji.

Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza

W sobotę 10 bm. o godz. 4'30 po południu, **w sali Domu Robotniczego (ul. Dunajewskiego 5)** odbędzie się

Popołudnie dla dzieci i młodzieży.

Na treść złożą się:

1) patrol beskidzki Dyakowskiego,
2) wycieczka w Tatry,
3) sława Korczaka,

ilustrowane obrazami świetlnymi.

W niedzielę dnia 11 bm. o godz. 2'30 po południu w szkole na **Czerwonym Prądniku** i o godz. 5'30 w sali **fabrycznej firmy Zieleniewski, Grzegórzki 51:**

1) Oluś u króla Zimy Laskowskiego,
2) Na jagody Konopnickiej,
3) O ziemnych ludkach Ejsmonda,

z obrazami świetlnymi.

Bilety w cenie dla dzieci marek 100, dla dorosłych 200 marek, przy wejściu na salę.

Sprawa szpiegoska Hladisza i spólników

(k) Głośna sprawa szpiegowska przeciw Hladinowi i spólnikom znajduje się w stadjum ukończenia śledztwa. Z więzienia sądu wypuszczono por. Zbierowskiego, Holubka, Sokołowskiego i Janickiego, W sprawie innych oskarżonych akta przedstawiono prokuraturze wojskowej. Zaznaczyć należy, że Hladin jeden z najniebezpieczniejszych szpiegów, działających w Polsce na rzecz Czech i Niemiec, po aresztowaniu zbiegł z więzień okręgowej policji państwowej przy ul. Siemiradzkiego w Krakowie.

KRONIKA

—o—

Kraków, 9 lutego.

Walka na klepsydry

Pojawiły się przedwczoraj rozlepione na kościołach krakowskich klepsydry zawiadamiające o nabożeństwie żałobnem za duszę Eligjusza Niewiadomskiego, na które zaprasza anonimowa „młodzież wszechpolska".

Wczoraj ujrzeli Krakowianie te klepsydry przeistoczone: nazwisko mordercy prezydenta Narutowicza było zaklejone paskiem papieru, na którem widniało inne nazwisko, tak że klepsydra opiewała następująco:

Za duszę
ś. p.
SAMUELA ZBOROWSKIEGO
odbędzie się...
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
na które zdrajców ojczyzny zaprasza
młodzież wszechpolska.

Wyrazy „zdrajców ojczyzny" były dopisane na klepsydrach.

Endecy w ciągu wczorajszego przedpołudnia zaklejali nazwisko Samuela Zborowskiego nazwiskiem Eligjusza Niewiadomskiego i zasmarowywali „zdrajców ojczyzny".

Aż wreszcie popołudniu policja wszystkie te klepsydry pozdzierała.

W ostatniej chwili informują nas, że endeckie nabożeństwo agitacyjne nie odbędzie się.

—ooo—

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu Syndykatu przy pl. Szczepańskim l. 7. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 2) Zmiana § 5 statutu. 3) Wnioski i interpelacje. Dr A. Beaupre, prezes. W. Korolewicz, sekretarz.

W SPRAWIE REDUKCJI SZYNKÓW. Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym rozesłano resztę orzeczeń miejskiej komisji dla redukcji szynków, interesowanym przedsiębiorcom. Podobno do województwa wpłynęło już kilkanaście rekursów, które będą rozpatrywane niebawem przez komisję wojewódzką.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 12 lutego o godz. 5 po poł. Porządek dzienny: 1) Sinko Tad.: Z historji studjów nazjanzeńskich w Polsce. 2) Klinger W.: Obrzędowość ludowa Bożego Narodzenia, jej pochodzenie i znaczenie pierwotne. 3) Reinhold J.: Ze studjów nad rękopisami francuskiemi. Nowoodkryty rękopis poematu „Floire et Blancheflor". Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

OPIEKA NAD MŁODZIEŻĄ. Z inicjatywy dyrekcji VII. gimnazjum państwowego zostało zwołane ZGROMADZENIE RODZICÓW I OPIEKUNÓW wszystkich uczniów uczęszczających do tegoż zakładu. Przybyło przeszło 300 osób. Po zagajeniu przez dyrektora zakładu radcę szk. p. Mikołaja Mazanowskiego wygłosił obszerny i rzeczowy referat profesor Tadeusz Rojek — przedstawiając w zarysach w bardzo dobitny sposób cele, jakie ma osiągnąć współpraca rodzicielska wraz z gronem nauczycielskiem nad wychowaniem uczniów i podniesieniem moralności wskutek wypadków wojennych upadłej. Po bardzo obszernej dyskusji zawiązał się dobrowolny komitet rodzicielski, który na posiedzeniu w dniu 2 lutego br. wybrał zarząd składający się z przewodniczącego, jego zastępcy sekretarza, skarbnika, 3 członków i tychże zastępców. Jednocześnie przewodniczącym wydziału wybrano prof. Tadeusza Rojka. W skład wydziału weszli pp.: Rogalska jako zastępczyni przewodniczącego, do wydziału zaś dr Chojnacki, Dach, Fromowicz, gen. Gąsiecki i Radwańska, a na zastępców inż. Nycz, Sidowa i Süsskindowa. Wybrany zarząd odbył w dniu 4 bm. pierwsze posiedzenie. Po przedyskutowaniu wszystkich zgłoszonych wniosków uchwalił zarząd przesłać odnośny memorjał do kuratorjum krakowskiego okręgu szkolnego i równocześnie na dzień 10 lutego zaprosić ponownie rodziców i opiekunów wszystkich uczniów uczęszczających do VII gimnazjum państwowego, celem urzeczywistnienia i przeprowadzenia dalszej akcji opieki nad młodzieżą.

Sprawa Komorowskiej

(k) Jak się dowiadujemy, lekarze sądowi orzekli w sprawie Komorowskiej i Paciorka, że weronal, którego wielkie ilości dostarczał Komorowskiej Paciorek niebył przyczyną śmierci jej męża. Również minimalna ilość znalezionej we wnętrznościach zmarłego strychniny, jest przypadkową. Przyczyną śmierci Komorowskiego była morfina, podana do zażycia Komorowskiemu w dniu zgonu .Samobójstwo świadome nawet, gdyby Komorowski był nałogowym morfinistą, jest zdaniem lekarzy wykluczone.

Jeszcze znajdują się terytorja w obrębie m. Krakowa nie należące do niego administracyjnie

(k) Dzielnica XIX Grzegórzki—Piaski, powstała z gminy Grzegórzek i wiejskiej (rustykalnej) części gminy Piaski. Natomiast na obszarze dworskim włączono do Krakowa jedynie dwa objekty wojskowe. W obecnej konfiguracji granica miasta Krakowa z tej strony wygląda wprost karykaturalnie. Ostatnimi czasy wydzielono z dóbr Piaski obszar blisko 100 hektarów, a poddawszy go parcelacji stworzono zeń kilka odrębnych ciał hipotecznych, przenosząc je z ksiąg tabularnych dóbr Piaski do ksiąg posiadłości rustykalnych. Jak słychać, parcelacja obejmuje obecnie i dalsze obszary dóbr Piaski. Z powodu tej transakcji wyłączone obszary weszły katastralnie i hipotecznie w obręb gminy m. Krakowa. Nie stało się to jednakże pod względem administracyjnym i na obszarach tych brak obecnie organów uprawnionych do wykonywania miejscowej administracji. Faktyczna ingerencja bądźto komisarza obwodu IV dla dzielnicy XIX, bądź też zwierzchności gminy Prądnik Czerwony, nie może uchodzić za prawną. W tym stanie rzeczy, terytorjum, na którem znajdują się dwa forty istnieje poza porządkiem prawnym, co chyba nie da się pogodzić, ani z interesami wojskowości, ani z interesami mieszkańców tego terytorjum, ani wreszcie mieszkańców sąsiadujących z gminą m. Krakowa. Byłoby pożądane, aby władza wojewódzka corychlej wzięła pod uwagę wniesione w tej sprawie przedstawienia kompetentnych czynników i kwestję definitywnie załatwiła. Nadmienia się, że granica z tej strony miasta wymaga koniecznej regulacji i że na wspomnianem terytorjum mają swoją siedzibę przedsiębiorstwa przemysłowe, bądź też mieszkają tam Krakowianie, ściśle interesami z miastem związani.

Drugą sprawą jest kwestja obszaru dworskiego w dzielnicy Łobzów, Obszar ten obejmujący niespełna 34 hektary w trzech kawałkach leży w obrębie m. Krakowa i jako taki, po myśli odnośnych ustaw przestał istnieć samodzielnie. Sprawa ta jest obecnie również rozpatrywana ze strony władz. Robione są starania, aby obszar ten przyłączony był do gminy Bronowice Małe, ewentualne uwzględnienie tych starań wytworzyłoby stan ze stanowiska lokalnej administracji niemożliwy, bo stworzyłoby się w ten sposób wewnątrz jednej z dzielnic Krakowa enklawę, wskutek czego na obszarze Łobzów, urzędowaliby równocześnie i magistrat krakowski i zarząd gminny w Bronowicach. Nie wątpimy, że władze w interesie racjonalnego rozwoju Krakowa niedopuszczą do wyłączenia tego obszaru, co mogłoby rozwój miasta w obrębie całej dzielnicy na długie lata zatamować.

Zakaz wywozu tłuszczu z Krakowa

Konfiskata tłuszczu

(k) W ostatnim czasie wywóz tłuszczów z Krakowa przybrał olbrzymie rozmiary. Liczne i częste kontrole przeprowadzane na dworcach krakowskich dowiodły, że wywozem trudni się wielka ilość agentów i pośredników masarzy krakowskich. Wobec tego magistrat przypomina, że w myśl obowiązujących przepisów wywóz tłuszczów w ilościach ponad 10 kg. jest surowo zakazany. Przekraczający powyższy zakaz narażą się na bezwzględną konfiskatę wywożonego tłuszczu.

Wczoraj przytrzymała policja na dworcu kolejowym M. Łukasikową ze Strzemieszyc i R. Szmulowiczową z Sierszy. Obie kobiety usiłowały wywieźć z Krakowa bez zezwolenia, pierwsza 25 kg., druga 15 kg. słoniny. Tłuszcz skonfiskowano i odesłano do magistratu.

Uprowadzenie dziewczyny do tajnej nory rozpusty

(k) Przed kilku dniami wydarzył się w Krakowie fakt, który rzuca ponure światło na niezdrowe stosunki, jakie od pewnego czasu poczynają nurtować w naszem mieście. Oto 27 letnia Weronika Litwin rodem ze wsi Rudzenko gmina Hudowola pod Łuckiem przybyła do Krakowa celem odwiedzenia swej ciotki, o której miała wiadomości, że mieszka w Krakowie lub Kaliszu. Kiedy około godz. 10 wieczór wyszła z dworca, zaczepiła ją jakaś około 35-letnia kobieta i zapytawszy czy jest obcą, zaproponowała jej u siebie nocleg. Litwinówna ze względu na spóźnioną porę chętnie zgodziła się na propozycję i udała się z tajemniczą kobietą do jej mieszkania. Tam znajdowały się dwie jakieś kobiety, w wieku 20—23 lat, które poczęły Litwinównę namawiać by piła z nimi. Wkrótce nadeszło trzech mężczyzn, z któremi obecne w mieszkaniu kobiety poczęły nieprzyzwoicie rozmawiać. Litwinówna słysząc tę rozmowę chciała odejść, jednak wspomniani osobnicy nie dopuszczali jej do drzwi, a kiedy poczęła się z nimi szamotać pobili ją i pokopali. Gdy Litwinówna nie chciała uledz jednemu z opryszków i broniąc się ukąsiła go w twarz, właścicielka tajemniczej jaskini poczęła namawiać mężczyzn, by dziewczynę przywiązali do łóżka i sama przytem wraz z jednym drabem ją trzymała; dwaj inni po przywiązaniu Litwinównej do łóżka dopuścili się na niej gwałtu. Podczas haniebnej sceny Litwinówna straciła przytomność i nie wie co z nią przez całą noc się działo. Kiedy przyszła do przytomności, było na dworze już jasno. W mieszkaniu znajdowała się właścicielka wstrętnej jaskini. Litwinówna spostrzegła, że jest jeszcze przywiązana do łóżka, a na nogach jej zamiast nowych bucików były podarte niezasznurowane trzewiki. Jędza-gospodyni spostrzegłszy, że Litwinówna się obudziła, zbliżyła się do niej i wyjęła jej z za bluzki paszport, oraz 45000 mk. i 15 rubli carskich w gotówce. Na prośbę dziewczyny by ją uwolniła z więzów, tajemnicza kobieta przywołała z sąsiedniego pokoju jedną z młodych kobiet, świadków napadu, poczem rozwiązawszy sznury kazała Litwinównie kleknąć i przysiądz, że nikomu nie powie co zaszło. Po przysiędze jedna z kobiet wyjęła z szuflady rewolwer i przyłożywszy go Litwinównie do ust rzekła: „Jeśli mnie zdradzisz, to odsiedzę, ale i ciebie czeka śmierć". Druga kobieta dała Litwinównej szklankę z jakimś płynem i zmusiła ją do wypicia, poczem zabrawszy jej koszyk wyprowadziła ją z ohydnej jaskini Po przejściu kilku ulic kobieta wprowadziła Litwinównę do jednej z bram i powiedziała jej, że zaraz wróci. Tu Litwinówna zemdlała i w takim stanie odnaleziono ją o godz. 12 w południe w bramie domu pod l. 5 przy ul. Kurkowej. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł Litwinównę do szpitala, gdzie po przyjściu do przytomności opowiedziała straszne swoje przygody. Zawiadomiona o tym niezwykłym wypadku policja rozpoczęła poszukiwania za wykryciem tajnej jaskini i całej zbrodniczej szajki.

—ooo—

SALA PUBLICZNA RYSUNKÓW. Państwowa szkoła przemysłu artystycznego ogłasza wpisy na drugie półrocze, które przyjmuje się codziennie od godziny 5 do 7 wieczorem w gmachu Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńskiej 9. — Nauka podzielona będzie na rysunki dla zawodowców i osobno dla kandydatów niefachowców.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO, połączone z odczytem prof. P. Jaworka p. t. „Jak powstały Łeczoniki", odbędzie się w niedzielę 11 b. m. o g. 10.45 w sali 45 uniwersytetu.

SZPITAL IZRAELICKI. Zniszczony podczas wojny z powodu zajęcia przez wojsko szpital izraelicki odbudowuje obecnie krakowska gmina izraelicka, która ten ciężar wzięła na siebie, nie czekając wypłaty odszkodowania przez rząd, chcąc w ten sposób przyjść jak najprędzej z pomocą biednej, chorej ludności. Odszkodowanie przez rząd polski ustalone i uznane, nie zostało dotąd gminie wypłacone tak, że cały ciężar finansowy odbudową spowodowany spoczywa na gminie izraelickiej. Rząd austrjacki, który również jest obowiązany do odszkodowania, dotąd takowego gminie nie wypłacił. Prawie wszystkie roboty adaptacyjne są na ukończeniu, wkrótce mają też być ukończone roboty około centralnego ogrzewania korytarzy, a w tych dniach rozpoczęte zostały roboty malarskie i pokostnicze. Niebawem mają być rozpoczęte roboty około odrestaurowania baraków, przez wojsko na gruncie szpitalnym zbudowanych. Zakład roentgenologiczny dla chorób skórnych został już w budynku szpitalnym otwarty. Rada wyznaniowa gminy izraelickiej spodziewa się, że społeczeństwo oceniając należycie donosłość szpitala pospieszy z pomocą finansową i umożliwi gminie wykonanie dzieła, które wymaga jeszcze olbrzymich wydatków, a które ma przynieść pomoc i ulgę w cierpieniach biednej ludności.

AKADEMICKIE KOŁO KRESOWE zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa miejscowego, aby we wszystkich sprawach wolnych posad i korepetycyj do objęcia zechciało skierowywać się piśmiennie do Wydziału koła (Kraków, plac Jabłonowskich 19 I.). Tą drogą zmuszeni jesteśmy zwrócić się do społeczeństwa miejscowego, ponieważ — posiadając w swoim gronie wielu zdolnych i wykwalifikowanych pracowników na posady biurowe i korepetycje — nie możemy zdobyć pracy dla zupełnego braku znajomości i stosunków.

Z DOLI EMERYTÓW-NAUCZYCIELI. W opłakanej doli wszystkich emerytów najbardziej przykra jest dola emerytowanych nauczycieli i nauczycielek. Znany wypadek, iż kilka emerytowanych nauczycielek od grudnia nie otrzymało swej pensji. Dodatki, które miały być wypłacane od września, dotąd nie zostały wypłacone. Wobec dewaluacji marki wysokość ich jest obecnie minimalną. Czy emeryci-nauczyciele mają umrzeć z głodu?

WYBRYKI OPRYSZKÓW. Onegdajszej nocy niewyśledzeni opryszki wybili kamieniami trzy duże wystawowe szyby w sklepach firmy „Iskra" i Paulego przy ul. Basztowej l. 18. Szkoda bardzo znaczna.

WŁAMYWACZKA. Wczoraj aresztowano Stefanię Jagodzińską l. 19, która włamała się do zamkniętego mieszkania p. B. Szymonowej przy ul. Kalwaryjskiej, urywając kłódkę przy drzwiach. Usiłowała złodziejka skraść garderobę, lecz domownicy przytrzymali ją na gorącym uczynku.

ORYGINALNA KRADZIEŻ. Do policji doniosła firma Transport, że dnia 6 bm. skradziono z placu obok cyrku przy ul. Starowiślnej wóz meblowy, wartości 6 milionów marek.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Premiera nowej francuskiej sztuki stała się u nas rzadkością, przez trudności wynikające ze względu przystąpienia Polski do konwencji berneńskiej. To też z żywem zainteresowaniem spotkała się zapowiedź komedji niegranej jeszcze u nas Spółki autorskiej J. Bousquet'a i S. Armont'a p. t. „Sławna artystka". Francuscy arcymistrze djalogu i sytuacji umieją podać ciekawie zawsze atrakcyjny temat ze świata teatralnego, tym razem z życia wielkiej gwiazdy i jej otoczenia. U nas rolę tytułową kreuje p. K. Bednarzewska, dalsze spoczywają w niezawodnych rękach pp. Modzelewskiej M., Orlikówny, Nowakowskiego, Kuratkowskiego, Niewiarowicza i Senowskiego. Dzisiaj „To co najważniejsze".

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek teatr zamknięty z powodu przygotowań do jutrzejszej premiery operetki Steppana „Taniec miljarderów". Jutro w sobotę wchodzi na afisz amerykańska operetka J. Steppana „Taniec miliarderów". Rzecz będzie wystawiona ze specjalnym przepychem w kostjumach i dekoracjach pod muzycznem kierownictwem kapelmistrza p. Szczepańskiego i reżyserskim p. Minowicza. Operetka ta będzie graną kilka dni z rzędu, na razie w sobotę, w niedzielę wieczór i w poniedziałek.

DYMITR SMIRNOW, najsławniejszy dziś tenor w Europie, da się słyszeć w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę 18 bm. w Starym Teatrze. W koncercie tym współudziałać będzie znakomita pieśniarka wiedeńska, Berta Kreisberg. Bilety u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

KARNAWAŁ

„SZALONA SOBOTA", oto tytuł maskarady, urządzanej przez artystów teatru Bagatela, w salach tegoż teatru dnia 10 lutego (sobota). Zaproszenia wydaje komitet w kancelarji teatru, od godziny 11—1 i od 6—8 wieczorem.

DOROCZNY RAUT MEDYKÓW z współudziałem prof. wydziału lekarskiego oraz lekarzy, pod protektoratem rektora Natansona, wojewody Gałeckiego, prof. Marchlewskiego i Rosnera, rozpocznie się częścią koncertową o godz. 10 wieczorem, w sali Saskiej (ul. św. Jana) dnia 12 bm. Komitet przygotowuje niespotykane i miłe niespodzianki. Bilety wcześniej do nabycia tylko za okazaniem zaproszenia w „Esplanadzie", od godz. 6 do 9 wieczór, w dzień zabawy przy kasie. Dochód na Bratnią Pomoc i budowę domu medyków.

—ooo—

Z Polski

REKTOROWIE U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Dnia 7 bm. prezydent Rzeczypospolitej podejmował w Belwederze wieczerzą wszystkich rektorów wszechnic polskich, zebranych na zjeździe w Warszawie. Obecni byli: kierownik ministerjum oświaty p. Józef Mikułowski Pomorski, rektor Natanson i Studniarski z Krakowa, Parczewski z Wilna, ks. Woroniecki z Lublina, ks. Narajewski, Fabiański i Markowski z Lwowa, Sitowski prorektor z Poznania, z Warszawy: Łukaszewicz, Staniewicz, Dąbrowski i St. Kalinowski, rektor wolnej wszechnicy, Miklaszewski, dyrektor wyższej szkoły handlowej.

Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił w czasie wieczerzy przemówienie, na które odpowiedział rektor uniwersytetu warszawskiego Łukaszewicz.

NIELUDZKI PRZEŁOŻONY. Urzędnicy skarbowi w Ropczycach żalą się na naczelnika inspektoratu skarbowego, radcę Balaka, który nieprawnie zarządził przedłużenie czasu pracy o 2 godziny, t. j. od godz. 8 rano do 6 wieczór z 1-godzinną przerwą na obiad. Gdy urzędnicy zaprotestowali przeciw temu zarządzeniu, radca Balak wzywał każdego z osobna do siebie i podniesionym głosem, słyszanym przez przechodniów na ulicy, krzyczał: symulanty, nieroby, to bolszewizm i t. d. — Wskutek takiego obejścia się jedna z urzędniczek p. Sklarczyk, rozchorowała się i wedle świadectwa lekarza powiatowego musi poddać się leczeniu. Wobec tych zajść urzędnicy wnieśli do Izby skarbowej prośbę o wytoczenie im śledztwa dyscyplinarnego dla skonstatowania, czy ciąży na nich jakieś przewinienie. Równocześnie zażądali wytoczenia dochodzenia przeciw radcy Balakowi za obrazę urzędników.

KRWIOŻERCZY MYŚLIWY. Sosnowiecki „Kurjer Zagłębia" donosi: W dniu 23 grudnia r. ub. w lesie trzebysławickim odbywało się polowanie w którym brało udział 7 „myśliwych". Było to o godz. 3 popołudniu. Jeden z chłopów trzebysławickich, niejaki Sylwester Jochimczyk, trudniący się potajemnym myślistwem, udał się również w tym czasie na polowanie, chcąc ustrzelić na święta zająca. Jochimczyka, zoczyła grupa 7 myśliwych. Jeden z nich zawołał na Jochimczyka, aby przystanął, ten jednak nie usłuchał, lecz począł uciekać. Wtedy jeden z grupy myśliwych począł celować do uciekającego i wypalił do niego z fuzji kilkakrotnie. Jeden z nabojów utkwił w nodze. Myśliwy jakgdyby postrzelił zająca, a nie człowieka, nic sobie z tego nie robił. Tego samego zdania byli i inni koledzy krwiożerczego myśliwego. Jochimczyk z trudem dowlókł się do domu i od tego czasu leżał w łóżku, ukrywając całe to zajście w obawie, aby nie pociągnięto go do odpowiedzialności za potajemne uprawianie polowania. Rana w nodze zaczęła gangrenować. Policja przypadkowo w tych dniach dowiedziała się o zbrodni. Ciężko rannego Jochimczyka przewieziono na operację do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Krwiożerczego myśliwego poszukuje policja. Jest to podobno jeden z mieszkańców Będzina. Sprawa o tę zbrodnię, mianowicie o usiłowanie rozmyślnego zabójstwa człowieka, znajduje się w rękach sędziego śledczego, wobec czego nikczemnika nie minie chyba zasłużona kara.

POLICJA A WOJSKO. Komenda policji ogłasza, że funkcjonarjusze policji nie mogą być zwolnieni ze służby wojskowej.

JĘZYK POLSKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Dziennik ustaw śląskich Nr. V ogłasza ustawę w przedmiocie języka urzędowego na obszarze województwa śląskiego. Artykuł trzeci tej ustawy głosi między innemi: „Miasta i ulice muszą mieć polskie nazwy. Podanie miejscowości w nazwie nieurzędowej w dokumencie publicznym ma w następstwie nieważność dokumentu".

JĘZYK POLSKI W GDAŃSKU. W Gdańsku otwarto kurs języka polskiego, urządzony przez dyrekcję kolei państwowych dla urzędników tejże dyrekcji narodowości niemieckiej. Otwarcia dokonał przedstawiciel ministra kolei, Dr. Wróbel. — W kurse bierze udział 100 urzędników.

—ooo—

Z zagranicy

LUDENDORFF NIE WYSTĄPIŁ W WIEDNIU. Ludendorff wczoraj wieczorem odjechał z Wiednia. Odjazd jego trzymano w tajemnicy.

KATASTROFA W SZWAJCARJI. Wczoraj rano usunęła się ziemia na północnym brzegu jeziora Davos. Około 150.000 metrów sześciennych ziemi wraz ze stajnią znajdującą się na tem miejscu stoczyło się do jeziora. Na południowym krańcu jeziora zatonęła pompa poruszana dwoma motorami o sile 400 koni. Wystaje ona do połowy z wody. Jeden maszynista zatonął, drugi zdołał się uratować.

AEROPLANEM I AUTOMOBILEM PRZEZ SAHARĘ. Na posiedzeniu Tow. geograficznego w Paryżu generał Etienne wygłosił odczyt o nawiązaniu komunikacji aeroplanowej i samochodowej przez Saharę, zapewniającej połączenie północnej i zachodniej Afryki.

TELEFON BEZ DRUTU był przedmiotem ciekawych eksperymentów w dniu wczorajszym. Pasażerowie pociągu pospiesznego z Lendynu do Liwerpoola wysłuchali kilka fragmentów sztuk i koncertów. Rezultaty osiągnięto bardzo dobre, gdyż z łatwością można było rozróżniać poszczególne słowa.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „To, co najważniejsze".
Sobota: „Sławna artystka".
Niedziela o godz. 3 popoł.: „Zbójcy".
Wieczór o godz. 7'30: „Sławna artystka".
Poniedziałek o godz. 6 wieczór: „Zbójcy".
Wtorek: „Sławna artystka".
Środa o godz. 3 popoł.: „Zbójcy".
Czwartek: „Sławna artystka".
Piątek: „Sławna artystka".

Teatr Bagatela

Piątek: „Żongler".
Sobota popoł.: „Panna mamusia" (Ceny zniżone).
Wieczór: „Żongler".
W nocy o godz. 11'30: „Szalona Sobota" wielka maskarada artystów „Bagateli".
Niedziela o godz. 11'30 przedpoł.: „Król Edyp" przedstawienie Akad. Koła miłośników dramatu klasycznego.
Popołudniu: „Gobelin" (ceny zniżone).
Wieczór: „Żongler".
Poniedziałek: „Szyldkretowy grzebień".
Wtorek: „Żongler".

Teatr miejski Opera i Operetka

Piątek: Teatr zamknięty z powodu przygotowań do premjery.
Sobota: „Taniec miljardów" (Premjera).

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Piątek, prof. Akad. Górn. dr inż. Jan bar. Krauze: „Znaczenie transportu dla rozwoju ludzkości".
Sobota, dr Melanja Grafczyńska: „Twórczość Chopina" (z ilustr. muzyczana).

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 9 lutego.

MILJONOWA KRADZIEŻ SKÓR

(k) Wczoraj przed zwykłym trybunałem w sądzie okręgowym karnym toczyła się rozprawa przeciw J. Schwinterowi, Locherowi i Pencakowi. W lipcu ubiegłego roku Borgenichtowi przy ul. Zielonej skradziono skórę wartości 10 miljonów marek. Kradzieży miał się dopuścić Schwimmer, który na rozprawie wyparł się tego czynu. Jako świadek stanął, przyprowadzony z więzienia fałszywy doktor Rosental, który jednak wyparł się znajomości z oskarżonym. Locher oskarżony był o pośrednictwo przy sprzedaży skóry, a Pencak o to, że skórę po kradzieży wywiózł. Po przeprowadzonej rozprawie Schwimmer skazany został na 1 rok więzienia, za paserstwo, a uwolniono go od zbrodni włamania, zaś Locher na 6 miesięcy więzienia, Pencak na 3 miesiące. Bronili adw. dr Heski i adw. dr Schreiber.

Przegląd gospodarczy

—o—

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Warszawa (PAT) Stan rachunków pocztowej kasy oszczędności w dniu 1 grudnia 1922: W dniu tym PKO posiadała wkłady w obrocie czekowym i oszczędnościowym na sumę 59.793 miljonów marek, z tego 20.301 miljonów w urzędach pocztowych w gotówce. Stanowi to 40 proc. ogólnej sumy wkładów w kasach PKO. W PKKP w gotówce i w biletach skarbowych znajdowało się marek 9.210 miljonów czyli 18 proc. wkładów. Rezerwa płynnych pieniędzy w PKO wynosiła 58 proc. wkładów W papierach wartościowych PKO posiadała: 7.411 miljonów marek, w lokatach gwarancyjnych udzielonych na potrzeby przemysłu, samorządów, rolnictwa i spółdzielni 19.571 miljonów marek. Lokaty te udzielone są na termin trzymiesięczny, co gwarantuje dostateczną płynność kapitału PKO. Ogółem suma zamknięcia rachunkowego w dniu 1 grudnia 1922 r. wynosiła 61.429 miljonów marek. Kapitał zapasowy wynosił 73.5 miljonów marek, fundusz emerytalny 8 miljonów, przekazy wysłane do wypłaty 6.61 miljonów. Nadto w markach niemieckich w oddziale w Katowicach PKO posiada wkładów na sume 31.9 miljonów marek niem.

—ooo—

Giełda krakowska z 8 lutego

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	gotówka (banknoty)		czeki, przekazy, wypłaty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	Transakcje
Dolary St.-Zjed.	34.500	36.500	34.500	36 500	36 350
„ kanad.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki franc.	2150.—	2350.—	2200.—	2400.—	2350·—
„ belgijs.	1900·—	2100 —	1900 —	2100 —	·—
„ szwajc.	6700 —	6900·—	6700 —	6900·—	6850·—
Funty szterlin.	162.000	172 000	162.000	172.000	169.500
Marki niemiec.	0 90	1·10	0 90	1·10	1·03
Korony austr.	—·45	—·55	— 45	—·55	—51 25
„ czesko-sł.	1025 —	1075 —	1025	1075 —	1060 —
„ węgiers.	13 50	14 50	13 50	14 50	14 25
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	1600 —	1750 —	1600 —	1800 —	1750 —
Floreny holen.	13.750	14 750	13.750	14.750	14.550

Akcje bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysł. I—V em.	4000·—	5000·—	
Bank Hipoteczny	1500 —	2200·—	
Bank Małopolski	2000·—	2500·—	2400
Ziemski Bank Kredyt.	2300·—	2800·—	2500
Powszechny Bank Kredyt.	700·—	800·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	1300 —	1400·—	
Bank Komercjalny I—IV	850·—	950 —	
Bank Handl. w Warszawie	—·—	—·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	18.000	23 000	
Bank Ziemski, Łańcut	500 —	600·—	
Miljonowka	—·—	—·—	

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	3500·—	4500·—	3700—4000
„Impex"	350 —	450·—	400
„Pharma" (B. Jawornicki)	13.000	15.000	13500
„Polski Glob"	800·—	1000·—	950
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	1000·—	1200 —	
Zieleniewski II em. „ex"	67.000	77.000	68000—75000
Warsz. Parowozy I—II em.	10.000	12.000	11000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	105.000	115.000	110000
„Potęga" Tow. huty żel.	—·—	—·—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—V „ex"	18.000	23.000	22000
„Pocisk"	5000·—	7000·—	
Automotor	2500·—	3500·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	62.000	68.000	
Siersza	52.000	58.000	53000—56500
Tepege I—IV	33.000	40.000	35000—38000
Polska Nafta	7.000	9.000	7450—8000
Oikos	60.000	65.000	
Pezet	6000 —	8000·—	
Tłuszcze Trzebinia	33.000	38.000	35000
„Krakus" I—VI em.	11.000	13.000	12000—12100
Porcelana Ćmielów	28.000	34 000	32000
Fabr. cukru w Chodorowie	48.000	53.000	50000—51000
Elektr. Siersza I—IV em.	4.000·—	6000·—	5200
Strug	—·—	—·—	
Zakłady przem. „Ryngraf"	—·—	—·—	
S W. Niemojowski	15.000	20.000	18000
Fabr. kap. w Myślenicach	4.000	5.000	4800

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 8 bm. (PAT) Giełda warszawska. Miljonówka sprzedaż 1750 kupno 1700. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 36000 sprz. 36180 kupno 35820. Marki niemieckie trans. 1'05. Czeki: Gdańsk trans. 0'95 1'08 1'05 sprzedaż 1'07 kupno 1'03, Belgja trans. 1995 2020 2007 i pół sprzedaż 2017 i pół kupno 1997. Berlin trans. 0'95 1'05 sprzedaż 1'07 kupno 1'03. Kopenhaga 6950. Londyn 168000 169500 169200 sprzedaż 170000 kupno 168400. Nowy Jork trans. 35900 36000 25950 sprzedaż 36130 kupno 35770. Nowy Jork drobne sprzedaż 36086 kupno 35720. Paryż trans. 2300 2265 2283 sprzedaż 2293 kupno 2274. Praga 1080 1075. Szwajcarja trans. 6815 6775 6825 sprzedaż 6860 kupno 6795. Wiedeń trans. 0'54 0'53 i pół, sprzedaż 0'53 kupno 0'53 i pół, Włochy trans. 1755 1775.

Zurych 8 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. **Berlin 0'001 i jedna ósma**, Holandja 211, Nowy Jork 533 i trzy czwarte. Londyn 24'94, Paryż 33'85, Medjolan 25'70, Praga 15'80, Budapeszt 0'20 i jedna czwarta, Bukareszt 2'50, Belgrad 4'90, Sofia 3'10, **Warszawa 0'01 i jedna ósma.** Wiedeń 0'00'74 i trzy czwarte, Austrjacka korona stemplowana 0'00'75 i jedna czwarta.

SEJM

—o—

(PAT) Warszawa, 8 lutego.

W dalszym ciągu środowego posiedzenia po odrzuceniu wniosku o odesłaniu prowizorjum budżetowego do komisji przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

Pos. **Frostig** postawił do art. 11 wniosek, że przekroczenie ustalonych kredytów i otwieranie nowych może nastąpić tylko za zgodą Sejmu.

Sprawozdawca pos. Osiecki sprzeciwił się tej propozycji, którą w głosowaniu **odrzucono.**

Następnie **przyjęto ustawę w II. czytaniu.**

Przyjęto też rezolucję pos. Osieckiego i Diamanda o specjalnem uwzględnieniu żądań budżetowych szkół wyższych i szkół technicznych wogóle, a politechniki lwowskiej w szczególności. Poza tem **przyjęto** rezolucje PSL: pierwszą w sprawie **redukcji urzędników** do 1 lipca o 10 proc., a do końca grudnia o dalsze 15 proc. drugą, wzywającą rząd do przedłożenia do dni 15 projektu **zniesienia ministerstwa zdrowia publicznego**, oraz **ministerstwa poczt i telegrafów.**

Następnie **przyjęto** ustawę en bloc w III. czytaniu.

Posiedzenie następne w sobotę.

* * *

Wnioski i interpelacje posłów PPS

W Sejmie wnieśli posłowie PPS następujące interpelacje i wnioski:

Tow. **Jan Kwapiński** interpeluje w sprawie samowoli starosty w Łańcucie, który bez żadnych motywów zakazał odbycia zebrań członkowskich Zw. rob. rolnych. Tensam starosta, na podstawie doniesienia zarządu dóbr łańcuckich wzywa robotnika do opuszczenia mieszkania, grożąc przymusowem wyrzuceniem.

Tow. dr **Lieberman** interpeluje w sprawie stronniczej praktyki konfiskacyjnej, stosowanej przez prokuratora w Przemyślu. Chodzi tu o tygodnik „Nowy Głos Przemyski", którego ostatni np. numer prokurator skonfiskował za... krytykę przemówienia komunisty Łańcuckiego w Sejmie i wytknięcie jego czułości dla endeków...

Tow. dr **Pragier** i **Kwapiński** złożyli wniosek nagły w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z 1 sierpnia 1919 o załatwianiu zatargów zbiorowych w rolnictwie. Jest to bardzo obszerny wniosek prawodawczy, którego głównem żądaniem jest, aby działalność komisji rozjemczych dotyczyła nietylko sporów, wynikłych z niedotrzymania umów zbiorowych i orzeczeń komisji zastępujących takie umowy, lecz i sporów, wynikających z wszelkich indywidualnych umów najmu w rolnictwie.

* * *

Komisje sejmowe

(PAT). Warszawa, 8 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji **przemysłu i handlu** poseł Stańczyk referował wniosek posłów PPS w sprawie zakazu wywozu drzewa osikowego. Wskutek tego, że na posiedzeniu komisji minister przemysłu i handlu nie był obecny, komisja postanowiła, żeby dyskusję nad referatem odroczyć do następnego posiedzenia.

Dziś ukonstytuowała się komisja **skarbowa.** Przewodniczącym został wybrany wicemarszałek Osiecki. Jutro komisja skarbowa odbędzie wspólne posiedzenie z komisją budżetową, której przewodniczy poseł Głąbiński

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji **komunikacyjnej** kierownik ministerstwa poczt i telegr. referował o stanie poczt i telegrafów w kraju. Wskazał on, że kwestję deficytu upatrywać należy w tem, iż budżet eksploatacyjny wykazany jest łącznie z inwestycyjnym. Gdyby pierwszy się wyrównał, to drugi musiałby być rozłożony na szereg lat. Omawiając stan sieci telefonicznej, wskazał mówca, że sieć w b. Kongresówce i Małopolsce pozostawia nieco do życzenia, a natomiast na kresach wschodnich przedstawia się **wprost katastrofalnie.** Redukcja personalu urzędniczego, zdaniem ministra, jest niemożliwą ze względu na potrzeby i rozwój agend. Następnie szczegółowo omówił mówca kwestję t. zw. listów amerykańskich i nasze stosunki pocztowe z Ameryką, dalej sprawę rozbudowy sieci telefonicznej i umowę ze spółką Cedergrena. Nawiązując do wczorajszej uchwały sejmowej, dotyczącej zniesienia ministerstwa poczt i telegrafów, mówca wyraża zdanie, że nie byłoby to racjonalne. Nawet te państwa, które dotąd nie miały takiego ministerstwa, jak Czechosłowacja i Grecja, wprowadzają je ze względu na wielki zakres pracy i rozwój radiotelegrafji. Gdyby jednak miano znieść to ministerstwo, należy je raczej połączyć z ministerstwem kolei w jedno ministerstwo komunikacji, niż z ministerstwem przemysłu i handlu. Po wywodach tych poszczególni członkowie komisji skierowali do ministra szereg pytań, na które minister udzieli jutro szczegółowych wyjaśnień.

Komisja **konstytucyjna** przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o trybunale stanu według referatu pos. tow. Liebermanna. Do artykułu 5 pos. Bittner zgłosił poprawkę, aby wniosek o pociągnięcie ministra przed trybunał stanu musiał być podpisany przez 150 posłów, a nie przez 50 posłów, jak przewiduje projekt rządowy. Poprawka ta **upadła**, przyjęto natomiast poprawkę posła Konopczyńskiego, aby wniosek musiał być podpisany przez najmniej 100 posłów. Do artykułu 12 przyjęto poprawkę pos. Konopczyńskiego, aby połowa wybranych przez Sejm i Senat członków **trybunału** stanu posiadała wykształcenie prawnicze.

Podkomisja **prawnicza** pod przewodnictwem pos. tow. Marka obradowała nad projektem ustawy o trybunale kompetencyjnym. Referował pos. tow. Marek. Z referatu okazało się, że w całym szeregu spraw istnieją między władzami administracyjnemi a sądami spory co do kompetencji. Spory te doprowadziły w wielu wypadkach do zamieszania prawnego, skutkiem czego zdarza się że prawomocne orzeczenie władz administracyjnych, a w szczególności urzędów ziemskich, sądy obalają lub przeciwstawiają się ich wykonaniu. Po dłuższej dyskusji uchwalono zwrócić się w tej sprawie o materjał do sądu najwyższego i trybunału administracyjnego jak również zażądać wyjaśnień od prezydjum Rady ministrów, w jakiem stadjum znajduje się nowela do ustawy o organizacji urzędów ziemskich.

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Na jutrzejszem posiedzeniu komisji skarbowej wiceminister skarbu Markowski wygłosi ekspose o sytuacji finansowej państwa.

Ustawa o uposażeniu urzędników

Warszawa (PAT). W wykonaniu uchwały Rady ministrów co do projektu ustawy o uposażeniu urzędników, minister sprawiedliwości odbył wczoraj konferencję z przedstawicielami związków urzędniczych. Posiedzenie komitetu ministrów odbędzie się w dniach najbliższych.

O dyrekcję PKKP

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Ministerstwo skarbu komunikuje, że sprawa obsadzenia stanowiska naczelnego dyrektora Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej nie jest dotąd załatwioną.

Demonstracja bezrobotnych

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Wczoraj o g. 11 przed poł. przybyło do ministerstwa pracy kilkuset bezrobotnych, którzy wysłali delegację do naczelnika wydziału personalnego. Po rozmowie bezrobotni powrócili na plac Warecki i odbyli konferencję z naczelnikiem urzędu pośrednictwa pracy.

Wykrycie nadużyć w urzędach kresowych

Warszawa. (PAT) Nadzwyczajna komisja do sprawowania kontroli w urzędach podległych ministerstwu spraw wewnętrznych po dokonaniu lustracji i kontroli urzędu wojewódzkiego w Łucku, oraz starosty w Łucku, Równem i Kowlu powróciła 3 lutego do Warszawy. Prace komisji na terenie województwa wołyńskiego, rozpoczęte 24 stycznia, prowadzone były pod kierownictwem inspektora p. St. Twardo. Skoordynowane wyniki prac komisji otrzymały wyraz w formie poczynionych zarządzeń doraźnych, dotyczących szeregu spraw dyscyplinarnych, wdrożonych **przeciwko kilku urzędnikom** administracji politycznej, tymczasowych zawieszeń w pełnieniu służby, oraz wniosków w sprawie natychmiastowego **zwolnienia ze służby państwowej**, przyczem winni stwierdzonych nadużyć postawieni zostali w stan oskarżenia i osadzeni z polecenia odnośnych władz w **areszcie śledczym.** Wnioski, stanowiące rezultat prac komisji, zreferowane w ministerstwie spraw wewnętrznych dnia 8 lutego, minister spraw wewnętrznych zatwierdził w całe rozciągłości tak, że odnośne rozporządzenia weszły w życie.

Podwyżka taryfy pocztowej

Warszawa. (AW) Z dniem 15 lutego zacznie obowiązywać nowa taryfa pocztowa. Ogólna podwyżka wynosi 200 procent. Opłata za telegramy od wyrazu 200 marek, najmniejsza depesza 2.500. Blankiet nadawczy 50 marek. Telefony na rozmowy międzymiastowe: jednostka zwykła do 25 klm. 1.200 mk, do 50 klm. — 2.400, do 100 klm. 3.600, za każde dalsze 100 klm. — 1800 marek.

Rozszerzenie okupacji francuskiej

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Wedle otrzymanych wiadomości należy się w najbliższych dniach liczyć z **rozszerzeniem okupacji zagłębia Ruhry.**

ZMILITARYZOWANIE KOLEI

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Trewiru: Na tutejszym głównym dworcu rozlepiono dwa ogłoszenia władzy okupacyjnej. Jedno podpisane przez generała Degoutte poddaje kolejarzy całego obsadzonego terytorjum pod **jurysdykcję władz wojskowych**, drugie wzywa kolejarzy okręgu trewirskiego do natychmiastowego podjęcia służby i grozi niestosującym się do niego **postawieniem przed sąd wojenny.**

DALSZE ARESZTOWANIA URZĘDNIKÓW

Berlin (PAT). Aresztowano na obszarze Ruhry kilku wyższych urzędników niemieckich, między innymi prezesów dyrekcyj kolejowych z Ludwigshafen i Trewiru oraz pierwszego burmistrza z Duisburgu. Jak się zdaje, opór niemieckich urzędników oraz wypadki sabotażu zmuszą Francuzów **do rozszerzenia okupacji.** Przewidziane jest obsadzenie Elberfeldu, Barmen i Ham.

KONTROLA KOPALŃ

Paryż. (PAT) Z Dusseldofu donoszą, że wojska francuskie zajęły Lenau i Oergisch Lippeswagen, gdzie wejścia do kopalni obsadzono żołnierzami celem kontrolowania ilości wydobytego węgla.

ZNOWU POGŁOSKA O ROKOWANIACH

Wiedeń. (AW) „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Paryża: biegają tam znowu pogłoski, że za pośrednictwem mocarstw, a w szczególności Stanów Zjednoczonych, toczą się **rokowania między Francją a Niemcami.** Miarodajne koła francuskie stanowczo pogłoskom tym **zaprzeczają.** Agencja Havasa podaje wiadomość o półurzędowej misji niemieckiego socjalistycznego posła Reibscheida w Londynie. Reibscheid ma sią tam rzekomo starać, aby **Anglia pośredniczyła** między Francją a Niemcami. W paryskich kołach politycznych twierdzą jednak, że jest to bardzo wątpliwem, aby niemieccy socjaliści znaleźli w kraju poparcie innych stronnictw. Miarodajne dzienniki francuskie oświadczają, że rokowania z Niemcami byłyby możliwe tylko w tym wypadku, gdyby rząd niemiecki poczynił sam bezpośrednio jakieś propozycje.

Pokój czy wojna w następstwie Lozanny?

Londyn (PAT) Biuro Reutera donosi ze źródła poinformowanego, że delegacja turecka zaproponowała Anglji za pośrednictwem Rizy Nuriego, który przybył do Curzona, **zawarcie pokoju odrębnego.**

Londyn (PAT) Reuter donosi z Konstantynopola: Dzienniki ogłosiły rozkaz komendanta wojskowego z Konstantynopola, wzywający do zgłoszenia się wszystkich oficerów czynnych rezerwy. Niezastosowanie się do tego wezwania zagrożone jest karami.

WYRZUCENIE OKRĘTÓW KOALICYJNYCH ZE SMYRNY

Wiedeń (PAT) „Neue freie Presse“ donosi z Londynu: Wezwanie tureckie, aby wszystkie okręty wojenne koalicyjne natychmiast opuściły port w Smyrnie, wyszło od komisarza portowego w Smyrnie. Przedstawiciel rządu angorskiego w Konstantynopolu otrzymał wobec tego od koalicyjnych wysokich komisarzy notę kolektywną, w której powiedziane jest, że okręty wojenne kaolicyjne **nie opuszczą portu w Smyrnie.** Nota podkreśla, że obecność koalicyjnych okrętów wojennych jest uprawniona na podstawie konwencji zawartej w Mudros w roku 1918. Londyńskie koła urzędowe nie biorą zbyt poważnie zajść w Smyrnie.

ŻĄDANIA DELEGACJI ROSYJSKIJ

Berlin (PAT) Z Lozanny donoszą: Delegacja rosyjska wystosowała do sekretarjatu konferencji następującą notę: Dowiedziawszy się oficjalnie o odroczeniu konferencji lozańskiej, delegacja rosyjsko-ukraińska stwierdza, że na konferencji nie zapadła decyzja żadna w sprawie cieśnin morskich. Delegacja rosyjsko-ukraińsko-grudzińska spodziewa się, że zgodnie z notą z 1 listopada r. ub., wystosowaną przez rządy angielski, francuski i włoski do rządu rosyjskiego, wymienione trzy rządy zawiadomią rządy Rosji, Ukrainy i Gruzji o miejscu i terminie podjęcia **nowych rokowań.** Delegacja rosyjsko-ukraińsko-gruzińska prosi sekretarjat o zakomunikowanie niniejszej noty mocarstwom sprzymierzonym.

POMOC SERBJI DLA GRECJI?

Belgrad (PAT) Zaprzeczono doniesieniom prasy zagranicznej, jakoby Venizelos zwrócił się pisemnie do Pasicza o pomoc Jugosławii **w razie nowego konfliktu z Turcja.**

OSTRZEŻENIE POD ADRESEM TURCJI

Konstantynopol (PAT) Wysocy komisarze aljantów wystosowali do reprezentanta kemalistów energiczną notę, w której oświadczają, że rząd Angory będzie odpowiedzialny za podjęcie jakichkolwiek kroków nieprzyjacielskich.

Konferencja definitywnie rozbita.

Lozanna. (AW) Po niendałej próbie delegacji włoskiej i francuskie, skłonienia Ismeda paszy do przyjęcia warunków rządu angielskiego, **opuściła delegacja turecka Lozannę.** Tym sposobem należy uważać konferencję za **definitywnie ukończoną.**

OSTATNI APEL DO TURKÓW

Bordeaux (PAT). Donoszą z Lozanny, że rząd angielski zawiadomił za pośrednictwem szefa misji francuskiej, Bomparda, Ismeta paszę, że o ileby turecka delegacja zechciała teraz podpisać projekt, to może zawiadomić o tem sojuszników przez sekretarjat konferencji albo przez swojego przedstawiciela dyplomatycznego. W odpowiedzi na to Ismet pasza zaproponował sojusznikom przyjęcie warunków, proponowanych przez niego w dniu 4 lutego, oświadczając przytem, że uważa za konieczne, aby rząd angorski otrzymał uprzednio projekt traktatu w celu powzięcia ostatecznej decyzji.

SKŁADKI

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 3981 nauczyciele i uczniowie gimn. im. Tad. Rejtana w Warszawie, 3982 Pamięci Wacława Mikulskiego — matka, 3983 Tow. muzyczne ku czci Ireny Karłowiczowej, 3984 Pamięci dr. Aleksandra Podciechowskiego — żona i syn, 3985 Pamięci Edmunda Wronckiego — weterana sybiraka z 1863 r. — żona, 3986 Franciszek Dadzibog Kaitieński — pamięci wygasłego rodu Leszczyc Skalmirowskich, 3987 Imieniem por. Bronisława Sroki koledzy oficerowie radjotelegraf. W. P., 3988 Imienia prof. Zygm. Szczawińskiego — wdzięczny uczeń, 3989 Pamięci Stanisława i Józefa Rzętkowskich i 3990 Pamięci dyr. Edwarda Rontalera — pierwsi wychowańcy jego szkoły.

—ooo—

Rozwój szkół przemysłowych uzupełniających w Krakowie

(k) W roku szkolnym 1922—23 orzpoczętym, jak wiadomo, w spóźnionym terminie z powodu strajku nauczycieli, otwarto 17 szkół uzupełniających, do których zapisało się ogółem 4089 uczniów i uczenic. Szkół ogólno przemysłowych otwarto 10, z tego trzy dla dziewcząt, szkół zawodowych trzy, z tego jedna dla dziewcząt, wreszcie cztery szkoły handlowe, t. j. trzy męskie i jedną żeńską. Ze szkół zawodowych otwarto: oddziały krawieckie (uczniów 258), stolarskie, ślusarskie i kowalskie (uczniów 291), oraz oddziały krawieckie i modniarskie (uczenic 297). Oprócz wymienionych powyżej 17 szkół uzupełniających, otwarto jeszcze 4 szkoły zawodowe, utrzymywane przez stowarzyszenia, mianowicie: szkołę dla uczniów rzeźniczych i masarskich (trzy oddziały), szkołę gospodnio-szynkarską (jeden oddział), szkołę dla praktykantów cukierniczych (jeden oddział) i szkołę dla uczniów piekarskich (jeden oddział). Liczba uczniów, zapisnaych do tych czterech szkół, wynosi 160. We wszystkihc szkołach uczy ogółem 172 anuczycieli. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba uczniów wzrosła o blisko 1000.

Wielkie aresztowania komunistów we Włoszech

Wiedeń. (AW) „Wiener Morgen Zeitung“ donosi z Rzymu o aresztowaniach komunistów we Włoszech. Aresztowania te przybrały już **wielkie rozmiary.** Osadzono w więzieniu około 300 komunistów. W Perugji osadzono w więzieniu 12, w Bolonji 10 komunistów.

Związki i zgromadzenia

—o—

KONFERENCJA ORGANIZACJI DZIELNICOWYCH Krakowa odbędzie się w niedzielę 11 lutego 1923, **punktualnie** o godz. 11 przed południem, w sali Czytelni robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro, na którą między innemi zapraszamy tow. Kuhnera Radwańskiego (Czarna Wieś), Kramarza, Kołodziejskiego, Kuczarę, Trzewiczka, Totusińskiego, Kartona, Polewkę, Gwoździa Wojciecha, Ruska (Zakrzówek), Pankiewicza, Jelonka (Ludwinów) i Kordysa. Sekretarjat Rady Robotniczej.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZAWODOWEJ odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 6 wieczór, o czem zawiadamia się wszystkich członków. **Sekretarz Głogowski.**

KLUB RADCÓW M. PPS. W sobotę 10 lutego o godz. 5 po poł. posiedzenie w redakcji „Naprzodu“. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich konieczna.

ROBOTNICZA OCHRONA LOKATORÓW urzęduje codziennie od 6—8 wieczór przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. w bezpłatnej poradzie prawnej (w niedziele i święta od 11—1 w południe).

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA. Sekretarz U. L. urzęduje w redakcji „Prawa Ludu“ ul. Dunajewskiego 5, II. p., we wtorki, środy i piątki od 6—8 wieczór i udziela wyjaśnień w sprawie odczytów, kursów itd.

SEKCJA AKADEMICKA PPS urządza w piątek 9 lutego o godz. 7.30 w czytelni robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5 odczyt kol. Zygmunta Grossa na temat: „Emigracja po wojnie“. Goście mile widziani.

WALNE ZGROMADZENIE MURARZY I ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH odbędzie się 11 lutego (w niedzielę) w sali Związku stowarzyszeń robotniczych, Dunajewskiego 5 II p. o godz. 9.30 rano. Na porządku dziennym: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie kasowe i zarządu, 3) wybór nowego zarządu, 4) organizacja, 5) wnioski. O liczne przybycie uprasza **Zarząd.**

MASKARADA „Lutni robotniczej“ odbędzie się w niedzielę 11 lutego w sali Domu robotn. Dunajewskiego 5, II. p. Początek o godz. 6 wieczór. Wstęp ściśle za osobistemi zaproszeniami. Tańce prowadzi p. Gorzelany.

METALOWCY KRAKOWSCY URZĄDZAJĄ ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ w ostatnią sobotę karnawału tj. 10 lutego o godz. 9 wieczór w sali Domu Robotn. przy ul. Dunajewskiego 5. Wstęp tylko dla członków za okazaniem imiennego zaproszenia, które wydaje codziennie sekretarjat metalowców III p. od 6—8 wieczór.

ZWIĄZEK ROBOTN. STOW. SPÓŁDZIECZYCH „PROLETARYT“ zawiadamia, że stopa procentowa od wszystkich wkładek robotniczej kasy oszczędności zostaje z dniem 1-go stycznia 1923 r. podniesioną na 10%. **Zarząd.**

10 introligatorek znajdzie natychm ast zatrudn enie. Obstfeld, Podgórze ul. Wielicka 14. 3184

Odnajmę pokój umeblowany w śródmieściu najchętniej za prowianty, intel gentnemu, poważnemu mężczyźnie. Zgłoszenia „Prasa" Karmelicka 16, pod „Wdowa 26".

Uzdolniona krawczyni z zagranicznym krojem, szykiem i gustem, z najstarszych sukien i kostjumów przerabia najelegantsze toalety spacerowe i wieczorowe. poszukuje prywatnych domów. Zgłoszenia przyjmuje biuro rekl. „Prasa", Kraków, Karmelicka 16, pod „Szyk".

Zgubiono zezwolenie na wyjazd do Francji wystawione na nazwisko Jan Gałczyński ur. 1895 w Rzep. pow. Bochnia, przez P. K. U. Kraków.

Fiolek Andrzej unieważnia zgubione dokumenta wojskowe wystawione przez 2 syb. pułk piechoty na Pomorzu. 3181

Korczak Antoni ur. w r. 1897 w Inwałdzie p. Wadowice, unieważnia skradziony dokument wojskowy wystawiony przez 21 p. art. p. Rzeszów. 3183

Jan Jałocha unieważnia zgubione dokumenty wojskowe, wystawione w Krakowie 3182

Zgubioną kartę wojskową tymczasowe zwolnienie na nazwisko Jan Michalik, unieważnia się. 3172

Kudas Stanisław unieważnia zgubione dokumenta wojskowe, wystawione w Bochni 3176

Pacuła Franciszek ur. w r. 1885 w Stanisławowie Dolnym p. Wadowice, unieważnia zgubiony dokument wojskowy, wystawiony przez PKU. Wadowice. 3178

Skorupka Mikołaj ur. w roku 1893 w Kapielach powiat Olkusz, Królestwo Polskie, unieważnia skradzioną kartę powołan a. wystawioną przez PKU. Wadowice. 3177

Zgubione papiery wojskowe, kartę na broń i książkę związkową na nazwisko Stanisław Poniedziałek, unieważniam. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, Sienna 4, restauracja. 3175

Tomasz Magiera, ur. w r 1899 w Roczynach p. Wadowice, unieważnia skradzione tymczasowe zaświadczenie, wystawione przez Ul. P. S. P. w Żywcu. 3107

Józef Michalik ur. w r 1887 w Nidku p. Wadowice, unieważnia zgubioną kartę powołania wystawioną przez Komisję poborową w Wadowicach. 3157

Bez pracy duże wynagrodzenie dostanie

kto wskaże czy ustnie, czy listownie osobę, która kupi lub sprzeda jakikolwiek majątek ziemski, kamienicę, willę, fabrykę, parcelę itp. w Krakowie lub na prowincji.

Dyskrecja na żądanie zapewniona. Uprasza się reflektujących na kupno lub sprzedaż, chcących umieścić pieniądze korzystnie, lub poszukujących pożyczek prywatnych, lub budowlanych ewentualnie wekslowych o zgłaszanie się wprost do biura po informacje, o ile umowa nie przyjdzie do skutku zupełnie bezpłatnie.

2982 **Centralne Biuro Informacyjne**
Kraków, Karmelicka l. 15, I. p., Tel. 1340

Reklama dźwignią handlu!

SIBUNION

3146 marka  ochronna

jest rękojmią dobroci towaru.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE ANGIELSKĄ

HERBATĘ i KAKAO

w opakowaniu 1/2, 1/4, 1/8 funt., w opakowaniu 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 kg. w oryginalnem opakowaniu.

SKŁAD GŁÓWNY: WARSZAWA, UL. BIELAŃSKA 18, TELEFONY: 105 72, 258-14, 507-88.

ODDZIAŁY: W POZNANIU, Garncarska 3, WE LWOWIE, Batorego 36. W KRAKOWIE, Wrzesińska 4

Inżyniera-mechanika

obznajomionego z ruchem fabrycznym oraz dłuższą praktyką, poszukuje na stanowisko kierownika ruchu, fabryka w Zachodniej Małopolsce. Pierwszeństwo mają fachowcy z działu budowy maszyn rolniczych. Stanowisko do objęcia zaraz. Oferty wraz z curriculum vitae nadsyłać do biura ogłoszeń „Prasa", Kraków, Karmelicka 16, pod „Inżynier-mechanik". 3161

POWIATOWE KOŁO ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJEN. W RZESZOWIE 3129

otwarło warsztat szewski

na szerszą skalę i przyjmuje zamówienia na wszelkie obuwie męskie i damskie oraz usku tecznia naprawki. Materjał skórzany doborowy.

Ceny konkurencyjne.

Zam... skuteczn a się bez zwłoki.



SPECJALNOŚCI GUMOWE

Wszędzie do nabycia!

HURTOWNIE:
K. MIKLASZEWSKI, KRAKÓW, PLAC DOMINIKAŃSKI.
LESERKIEWICZ I SKA, PLAC SZCZEPAŃSKI Nr. 2.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

Zaproszenie do subskrypcji.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 16 listopada 1922

podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 210,000.000·-- na Mp. 420,000.000·—.

Rada Nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu Nr. 5046 III. DK. udzielonego w porozumieniu z Ministrem przemysłu i handlu, przystępuje do

podwyższenia kapitału akcyjnego o Mp. 210,000.000

przez wydanie 750.000 sztuk nowych akcji po 280 Mp. imiennej wartości, w drodze publicznych zapisów, na warunkach następujących:

1) Akcjonarjusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji w stosunku jednej akcji nowej na jedną dawną akcję.

2) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje wraz z konsygnacją, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

3) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy, na podstawie prawa poboru Mp. 1.000, zaś dla nowych subskrybentów Mp. 1400 za sztukę.

4) Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce, wraz z 5 proc. odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1923 do dnia zapłaty, a nadto po Mp. 100 od akcji na koszta konfekcji tudzież podatek giełdowy w myśl ustawy z 8 lipca 1921 poz. 536.

5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1 stycznia 1923 na równi ze staremi akcjami.

6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem **31 stycznia 1923.**

Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały. — Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu. — Austrjacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu. — Union Bank w Wiedniu. — Böhmische Escompte Bank und Credit Anstalt w Pradze.

Lwów, dnia 30 grudnia 1922.

RADA NADZORCZA.

2885 (Przedruku nie płacimy)

Ogłoszenie.

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa „Swit" podgórskich kolejarzy dla budowy tanich domów mieszkalnych oraz wzajemnej pomocy gospodarczej w Podgórzu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z dnia 23 grudnia 1922 przeszło takowe w stan likwidacji.

Wzywa się wszystkich wierzycieli Stowarzyszenia do zgłoszenia swych pretensji na ręce likwidatorów po dzień 15 lutego 1923. 2721

Towarzystwo „Swit" podgórskich kolejarzy dla budowy tanich domów mieszkalnych w Podgórzu, zarej. z ogr. por. w likwidacji.

Jan Tyrański. Teofil Szymański. Antoni Jamer.

SAMODZIELNY KOŁODZIEJ

(Wagenbauer) jako werkmistrz poszukiwany natychmiast do wielkiej fabryki (wsch. Małopolska). Oferty pod „Stelmach" do biura ogłoszeń **SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, ulica Jagiellońska 7.** 3179

KAMIENIE LITOGRAFICZNE LINJE MOSIĘŻNE KASZTY i RYGAŁY

NADESZŁY do składów firmy JAKÓB FAJANS i S-ka Warszawa, Senatorska 36 2886

Trzy używane wozy

do rozwozu piwa, tanio do sprzedania. Wiadomość: S. A. „AKFAL" w Krakowie, ul. Chocimska.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).